

# KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Września.

ŚRODA.

ROK 1829.

N<sup>o</sup> 240

WSPOMNIENIA.

Poselstwo Legata  
Papieżkiego w To-  
runiu 1466.

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

*Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu.* Do uprawy *Tarniny* przy Warzelnii *Soli* w *Ciechocinku* nad *Wisłą* w *Wóie: Mazowie: położonej*, potrzebując 78 korcy *Jagod Tarniowych* (*Tarek*) wzywa mających chęć podjęcia się tej dostawy, by deklaracje w tej mierze opieczątowane przed dniem 1 Paź: r. b. do Wydziału Lasów w *Kommissji Rząd: Przy: i Skarbu* nadesłali. Główne warunki tej *entrepryzy* są następujące: 1) Dostawa 78 korcy *miary pol: Tarek*, może być rozłożoną na lat 3, lecz w r. b. najmniej 20 korcy dostawione być powinno. 2) *Tarki* powinny być dojrzałe, i w beczkach porządnie upakowane. 3) Część w roku bieżą: dostarczyć się mająca, powinna być dowieziona do *Ciechocinka* najpóźniej dnia 20 przyszłego miesiąca *Paźdz:* 4) Deklaracja obejmować ma wyraźnie cenę iednego korca *tarek*, po iakiej *Deklarent* dostawić podejmuje się, oraz miejsce zamieszkania iego. 5) W dniu 1 *Października* r. b. rozpieczętowane będą w *Wydziale Lasów* wszystkie *Deklaracje*, i zawarty zostanie *Kontrakt* z najmniej *żądającym*, który natychmiast *kaucją* w kwocie zł. 400, bąc w *Listach Zasta:* bąc w gotowiznie złożony będzie w obowiązku. — *Zpołecenia Ministra Prezydującego Rada Stanu Plater.*

*Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* W wykonaniu art. 136 *Prawa Sejmowego*, odbyło się w dniu wczorajszym publicznie, spalenie *Listów Zastawnych* wylosowanych wraz z należąciami do nich *kuponami*, oraz wszystkich *wykupionych* i z o-

biegu *wyiętych kuponów*, na placu przed *Menicą* po zakratami, w obecności *Delegowanych* od *Komitetu właścicieli Listów Zastawnych* i *Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*. Spalono zaś *wszczególności: Listów Zastawnych* wylosowanych i *wykupionych: Lit. A. sztuk 17* za sumę złp: 340,000. Lit: B. sz: 103 za sum: zł: 515,000. Lit: C. sz: 453 za sum: zł: 453,000. Lit: D. sz: 186 za sum: zł: 93,000. Lit: E. sz: 389 za sumę zł: 77,800. Razem sztuk 1148 za sumę złp: 1,478,800. *Listów Zastawnych* umorzonych z powodu *zamiany*, Lit: C. sztuk 6 za sumę zł: 6000. Lit: E. sz: 2 za sumę zł: 400, razem sztuk 8 za sumę zł: 6400. *Listów Zastawnych* umorzonych z powodu *wystąpienia z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*, Lit: B. sztuk 6 za sumę zł: 30,000, Lit: C. sz: 18 za sumę zł: 18,000. Lit: D. sz: 13 za sumę zł: 6500. Lit: E. sz: 249 za sumę zł: 49,800, razem sztuk 286 za sumę zł: 104,300. *Kuponów* *wykupionych* i z obiegu *wyiętych* z *upłynionych półroczy*, w ogóle sztuk 110,846 za sumę zł: 2,294,642. Spalono więc *Listów Zastawnych* i *kuponów* za sumą zł: 3,884,142. — W *Warszawie* dnia 5 *Września* 1829 r. — *Senator Wojewoda Prezes Mięczyński. Pisarz Dyre: Gł: Drewnowski.*  
Za 100 zł: w *Listach Zastaw:* *nielicząc* wto wartości *kuponu* od 22 *Czer: r. b. żądają* zł: ..., gr: ..., *daią* zł: 92 gr: 7 i pół. — *Obligacje* *Udziałowe* po zł: 300, *żądają* zł: 306, *daią* ...  
Według *Taxy rządowej*, teraz w *Warszawie*, płaci się *zafunt* *dobrego Mięsa Wółowego* gro: 8. *Cielęciny* gro: 10. *Wię-*

przewiny gr. 9. Baraniny gr. 6. Na *Wolnicy* iak zwykle, o grosz taniej.

Wczorajsza pogoda w dniu świątecznym wywiodła znaczną część mieszkańców stolicy wief przyiemne okolice. Dla widzenia Faierwerku danego przez P. *Kuparewko* przybyło blisko 2000 osób, lecz inne widowiska nie wiele miały Gości.

*Artykuł nadesłany.* — Wczoraj rano rozstał się z tym światem w dobrach swych *Bieniewice* Powie: *Błońskim* J.W. Jan Bogusław *Wilhelm*, Deputowany na Sejm, oraz Sędzia Pokoju, z nieutulonym żalem Familji, a szczególnie powtórnej Małżonki i Córek. Naoczny świadek życia tego Męża, niewyliczając jego cnot obywatelskich i domowych, to tylko powiem, że po 2 kroć obrany Deputowanym na Sejm Okręgu Warsz. składającego się z Powiatów *Czerskiego*, *Błońskiego* i *Warsz.*, dowiódł cnotliwym postępowaniem że godnie zastąpił na ufność współobywateli. Wszyscy co go z bliska znali, wspólnie wyznają ze mną, że był zacnym i wzorowym przyjacielem, dobroczynnym dla nieszczęśliwych, sprawiedliwym urzędnikiem, łagodnym rządcą. Zwłoki jego dziś przywiezione będą do tutejszego Kościoła *EWangelickiego*, a intro złożone zostaną w miejscu wiecznego spoczynku. — F. F.

Dnia 31 z. m. chmura z grzmotem która dość spokojnie przeszła od północy przez *Warszawę*, stała się wicherzystą, piorunującą i niezmiernie ulewną między *Tarczynem* a *Grójcem*. W lesie *Mirowickim* woda poroznosiła kupy gałęzi, wicher zwałił cały rząd sosien stojących przy sobie wprostiej linii; jedne wyrwał z korzeniami, drugie rozdarł na dwie, inne odłamał przy odziemku, a niektórym tylko wierzchołki pozrywał. W tymże lesie niedaleko od okopów *Szwedzkich* (tak zwanych przez tamtejszych *Włocian*) najbardziej

zastanawiają stojące blisko siebie 2 równe sosny iakby *bliźnięta*, obie podług jednakowego rysunku od pioruna uszkodzone. Domyślać się można że, albo dwa razem uderzyły w nie pioruny, albo też materja elektryczna spadając, podzieliła się w swym impetie na te 2 drzewa, i równą siłą one porysowała, nawet ślady zniknienia onej w ziemię, chociaż oddzielne, zupełnie są jednakowe. R. K.

Pięciolatek Syn Majstra *Szewkiego*, przyszedłszy dla zabawy z innymi Dziećmi, na plac przy ulicy *Bugajgdzie* jest skłád drzewa, przez osunięcie się szczyty drzewa, na miejscu zabity został.

Dzisiaj rano ciepła stop: 11. Wczoraj w połu: 20.

#### ROZMAIŁOŚCI.

Z postępem lat coraz rzadziej widzieć się daie ubior *Staro-Polski*, nieodrzedczy więc będzie szczegółowe o nim wiadomości umieszczać. Dziś namieniamy o *Pasach* *Polskich*, z dawnego rękopismu. Pasy na początku 18go wieku do publicznego stroiu tak u szlachty iak u mieszczan bywały jedwabne, siatkowe szmuklerskiej roboty z końcami w sznurki kreconemi w kolorach rozmaitych, lecz najwięcej w karmazynowym, z końcami czyli kutasami uuboższych jedwabnemi, u majątorejszych ze srebrnemi lub złotemi, także pasy bywały wciąż na pół srebrem lub złotem przerabiane. Na powszednie chodzenie zażywano pasów taśnowych, rzemieńnych podszytych, na kłamrę żelazną, mosiężną, srebrną, pozłocistą, według przemożenia i ambicji każdego na przodzie zapinaną. Zazrucili niedługo takie pasy siatkowe i taśmowe, wzięli się do *Pasów* *Turekch*, *Perskich* i *Chińskich*, te ostatnie były to z wężny tak delikatnej robotne, że choć taki pas był szeroki na 2 łokcie, przewlokł go przez pierścionek, nazywał się taki pas *bawolin*, służył do najbogszej su-

kni, lubo niemając innej ozdoby, tyłkoszlaki czyli brzegi w dziwnie miłe kwiaty wyrobione. Samego pasa takiego kolor bywał iednostajny, zielony, pomarańczowy, karmazynowy i biały, i był wtakim szacunku, że choć nie miał w sobie nic drogiego ani ozdobnego prócz szlaków, płacono ieden osobliwie biały kiedy był nowy nieprzenoszony, do 50 czerwonych złotych. Lecz z trudna takie pasy nowe dostawały się do *Polski*. Najwięcej przychodziły od Turków i Persów na zawoiach dobrze przenoszone, a przez naszych Ormjanów czysto wyprane, wyprasowane i za nowe przedawane. Tureckie i Perskie pasy były rozmaite, dłuższe i krótsze, szersze i węższe, sute i ordynaryjne, wszystkie iedwabne rozmaitych kolorów i deseniów, srebrem i złotem, bogato i skąpo przerabiane. Ordynaryjny pas Turecki *medelkowym* zwany, płać się najtaniej: zł: 4, Stambulski cz: zł: 12, Perski 16 i wyżej podług gatunku do cz: zł: 60. Prócz zaś takich pasów znajdowały się po pańskich garderobach pasy daleko od wymienionych dopiero droższe; albowiem ieden cz: zł: 500 szacowano, taki pas był długi łokci 9, szeroki do łokci 3, gruby iak sukno francuzkie, tęgi iak pergamin; przeto też takich pasów nieużywano do stroin, ale raczej trzymano dla zaszczytu garderoby pańskiej i na podarunki. Bywał tkany z nici srebrnej lub złotej, albo po iednej stronie srebrnej po drugiej złotej, kwiatami iedwabnymi w rozmaite kolory przerabiany. Nastają po tem pasy *Sluckie*, bogactwem i pięknością *Perskim* i *Tureckim* nieustępuiące, każdy pas takowy, bogaty lub ordynaryjny miał na końcu wyhaftowane słowa *Factus est Slucie* (zrobiony w Slucku,) któremi różnił się od Perskiego i Tureckiego. Po Sluckich Pasach dały się widzieć Pasy Francuzkie w gatunku Tureckich i

Perskich, ale kolorami dobranemi i żywemi daleko wszystkie pasy wyżej wymienione przewyższające, z napisem na końcu *a Paris*. Rozmnożyła się w *Polszcze* na ostatku fabryka pasów rozmaitych po wieln miejscach; iednak pasy przez to nie staniały, wyiawszy ordynaryjne Tureckie, króre gustownością nowych pasów zgaszone pokupu do siebie nie miały. (Do tego opisu przydaie Autor rękopismu uwagę.) Przyjdzieć tu komu na myśl: kiedy fabryki Pasów zagęściły się wkraiu, dla czegoż Pasy nie staniały? odpowiedź na to bardzo iasna, nie mamy wkraiu naszego ani iedwabia, ani złota ciagnionego, ani fabrykantów, wszystko to sprowadzamy z zagranicy, i utrzymuicmy wkraiu naszym kosztownie. Za czym pas zrobiony wkraiu drożej kosztuie przy takim nakładzie, niżej zrobiony zagranicą gdzie się iedwab rodzi, a fabrykantów tak wiele, że się ledwo z tyżki strawy najmuia do roboty, nie tak iak u nas co fabrykant sprowadzony godzi się na miesięczne *Laffy*, a te wysokie odbierając, więcej pilnie rozrywki i piatyki niż warsztatu. (W ostatnich latach przed zupełnym rozbiorem *Polski*, były najstawniejsze Pasy z fabryki w *Kobyłce* tudzież z Fabryki W. *Paschalisa Jakubowicza*.)

W zeszłym Lipcu z Teatrów *Paryzkich* największe miała korzyści *Opera Komiczna*; dochód tego teatru wynosił przez ten miesiąc 101,086 zł. dalej *Cyrk Olimpijski* (gdzie konie mają pierwsze role) zebrał 98,798 złp. Teatr przy bramie S. *Marcina* (gdzie daia Melodramy) 79,676. zł. *Wielka Opera* 65,342 zł. Teatr *Rozmaitości* 55,318 zł. Teatr *Nowości* 52,662 zł. Teatr *Francuzki* (gdzie daia dzieła klassyczne) 42,030 zł. Teatr *de Madam* 41,006 zł. Teatr *Wodewilu* 34,416. Teatr *Ambigu* 33,128. *Wesołości* 32,132 złp. *Myśli*. Równie obawiać się potrzeba po-

chlebcy iak oszusta. — Wołemy powiększej części nie wiedzieć, aniżeli przyznać się do niewiadomości. — Nazywać Króla Ojcem Ludu nie jest to chwalić go, ale nazywać go właściwem imieniem. — Pierwszy stopień przebaczenia jest, nie wspominać o krzywdzie której się doznało. — Ludzie pospolicie nic więcej nie cenią, iak łaskę o którą się starają, niemniej iak łaskę po otrzymaniu jej. — Najprzyjemniejszy jest widok szczęścia drugich, którego jesteśmy sprawcami. — Chwała człowieka, ceniona być powinna stosownie do środków użytych w jej nabyciu.

*Niedźwiedz. Bajka.*

Pewnego czasu

Uciekł niedźwiedz Włochowi z postronkiem do lasu,  
A dumny z swego kagańca  
Chciał rej wieść między zwierzęty,  
I uczyć je z reguł tańca;  
Lecz iakimże strachem nie został przejęty,  
Kiedy właśnie w chwili  
Gdy się ucznia zgromadzili,  
A on zamysłał walować  
Włoch przybiegł, nieznacznie zarzucił sfory  
I zaraz nań krzyknął z góry;  
„No miśiu chodź lepiej zemną potańcować!..“  
Tak więc ów co innym chciał dawać lekcye  
Musiał jeszcze rad nierad sam skakać przez kię.  
J. N. J.

**S Z A R A D A.**

Pierwsze i czwarte nazwisko miasta,  
Czwarte z drugiego legumina,  
Trzeciego z czwartem żądanie Dziewczyna,  
Wszystko z stolicy Niewiasta.

(Zesła Szarada Marysieczka.)

**DONIESIENIA.**

Podpisany upoważniony przez Władze Szkolne uwiadamia Szanownych Rodziców pragnących obmyślić swym synom uczęszczającym do Szkoły Woiewódzkiej XX. Piłarów przy ulicy Długiej, stół, mieszkanie i wszelki dozór za szkolny, iż otwiera pensją dla tychże Uczniów, w domu bliskim Szkoły pod Nr 580 przy ulicy Długiej, gdzie oprócz właściwych szkolnych korrepcyj, języki Francuzki i Niemiecki podług żądania jawane będą, za wszel-

ką wygodę, dozór domowy i prowadzenie moralne zaręcza, i Szanownych Interessantów codziennie od godziny 8 rano do 1 po południu, w oznaczonem powyżej mieszkaniu oczekiwac będzie. —

*Saniewski Felix.*

W miejscu upoważnionem od Rządu, w bliskości Szkół publicznych, Uczniowie tychże mieć mogą, mieszkanie z wygodami do życia, korrepcyją dozor i usługę, za cenę umiarkowaną. Blizsza informacja w Handlu Korzennym przy ulicy Leszno i Rymskiej Nr 737.

☞ **KAWIARNIA** przy ulicy pryncypalnej ze wszelkimi porządkami, każdego czasu do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Elektoralfnej pod Nr 794 w domu Fridla, u Kreczmera fabrykanta Pojazdów.

W Powązkach pod Warszawą za Bogatkami i przy ulicy Powązkowskiej pod Nr 92 dnia 10 Września 1829 r. o godzinie 2 z południa zajęte ruchomości iako to: Suknie i Futra męskie, Meble różne i sprzęty Gospodarskie, Wóz, Koła, Bryczka, Koń, przez publiczną Licytacją sprzedane beda. —

*Stanisław Modzelewski Komornik S.*

Prawnie zajęte Ruchomości iako to: Łóżka, Komody, Stoliki, Sofy, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2673 w dniu 10 m. i r. b. o godzinie 10 zrana za gotowe pieniądze więcej dającymu sprzedane zostaną. — *Kazimierz Alexander Garbolewski K. T. G. W. M.*

Zawiadamia się Publiczność, iż w dniu 10 b. m. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1861. na 2 piętze od tyłu, odbędzie się sprzedaż publiczna dobrowolna RUCHOMOŚCI iako to: Obrazów olejno malowanych, Stolika mahoniowego, Miedzi kuchennej, i t. p. sprzętów Gospodarskich, a to za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze.

Z powodu wyjazdu, będą sprzedane w dniu 11 b. m. (w Piątek) z wolnej ręki na Moranowie KONIE Pojazdowe i wierzchowe, pomiędzy którymi są dwa Ruskie zwane Resaki, oraz KARETA w dobrym stanie będąca. Ktoby sobie życzył nabyć, może je widzieć przed licytacją przy ulicy Mokotowskiej, w domu Kulikiewicza.

Onegdaj wyciągnięte Nra 33. 66. 57. 9. 67.

**TEATR PARODOWY.** Jutro Kome: Ope: *Indy nadsiany dukatami*, i przez Towarzystwo *Kjarynich Tańce Akrobatyczne* tudzież nowa *Pantomima Arlekin w bombie* czyli *Flet Czarnowięzki*.